

Związki nie mogą nadużywać gościnności pracodawcy

Uprawnienia

Tomasz Zalewski
tomasz.zalewski@infor.pl

Przedsiębiorca nie musi wpuszczać gości związkowych do zakładu. Przekonał się o tym przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, któremu odmówiono ostatnio prawa wejścia na teren zakładu Soda Polska w Inowrocławiu.

Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 167) pracodawca, na warunkach określonych w umowie, jest obowiązany udostępnić zakładowej organizacji związkowej po-

mieszczenia i urządzenia techniczne niezbędne do wykonywania działalności związkowej w zakładzie pracy.

W praktyce związek choć dysponuje lokalem, za który nawet czasem płaci, nie zawsze może zapraszać do niego gości.

- To kwestia nieuregulowana w przepisach i czasami pracodawca blokuje związkom możliwość zapraszania gości. Na szczęście takie sytuacje to wyjątki. Przewodniczący Piotr Duda odbywa dziesiątki spotkań w zakładach i najczęściej nikt nie robi trudności z dostępem. Także nasi eksperci doradzający w konkretnych sprawach działają bez więk-

szych problemów - wyjaśnia Marek Lewandowski, rzecznik NSZZ „Solidarność”.

Niezależnie od tego, czy lokal organizacji jest udostępniany przez firmę za darmo, czy związek za niego płaci, pracodawca i liderzy powinni wspólnie ustalić zasady korzystania z niego także w zakresie możliwości przyjmowania gości.

- Zawsze jednak administratorem zakładu pracy jest pracodawca, który ma ostateczny głos, kto wejdzie na teren firmy. Niewpuszczanie ekspertów związkowych nie powinno być formą szykany ze strony pracodawcy, ale

z drugiej strony prawo do korzystania z pomieszczenia nie zmienia faktu, że osoby trzecie mogą do niego wchodzić za zgodą pracodawcy. Nadużyciem będzie zaproszenie przez związek osób, których obecność nie jest związana z zakładową aktywnością związku i ma charakter agitacji czy też przedwyborczej akcji politycznej - wyjaśnia Sławomir Paruch, radca prawny i partner w Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy.

Kwestia prawa działaczy do wstępu do zakładu, w przypadku gdy nie są oni w nim zatrudnieni, jak również problem związany z ich pra-

wem do wchodzenia na teren firm, w których nie działają związki zawodowe, została podniesiona podczas ostatniej wizyty misji technicznej Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zagraniczni eksperci stwierdzili wówczas, że zgodnie z polskim prawem działacze związku mają możliwość wejścia na teren zakładu, w którym pracuje przynajmniej jeden członek związku zawodowego. W takim przypadku goście związkowi powinni mieć także możliwość skorzystania z firmowego parkingu. W przypadku braku związków zawodowych w przedsiębiorstwie działacze

mają prawo do przeprowadzenia swoich działań promocyjnych tylko poza obiektami przedsiębiorstwa (np. mogą rozdawać ulotki przed wejściem do firmy).

Mecenas Paruch zwraca jednak uwagę, że prawo do dostępu do obiektów powinno służyć jego celowi, tj. reprezentacji interesów pracowników zakładu, a nie agitacji i celom polityczno-wyborczym związanym z ponadzakładowymi strukturami związkowymi.

PISALIŚMY O TYM

Czy związki mają zbyt dużo przywilejów - DGP nr 147/2013
www.praca.gazetaprawna.pl